

Pierwsze pieniądze dla firm dopiero w 2008 roku

Zainteresowanie przedsiębiorców funduszami unijnymi jest olbrzymie, niestety na nim na razie się kończy. Wszyscy oczekują na konkretne informacje o momencie uruchomienia środków pomocowych z Unii Europejskiej.

Na moment uruchomienia funduszy unijnych przyjdzie przedsiębiorcom jeszcze trochę poczekać. Wszystko zależy od tego, na co chcą uzyskać dofinansowanie i jaka jest planowana wielkość inwestycji. Dodatkowo znaczenie będzie miało także to, gdzie zlokalizowana jest firma.

Krajowe konkursy będą pierwsze

Firmy wcześniej uzyskają dostęp do środków unijnych, które będą rozdysponowane na szczeblu centralnym. W latach 2007-2013 przedsiębiorcy będą mogli uzyskać wsparcie finansowe do inwestycji z dwóch źródeł. W przypadku projektów dużych (o wartości ponad 2 mln euro) i mających charakter innowacyjny powinni aplikować do ogólnokrajowego Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (PO IG). Obecnie jest on negocjowany z Komisją Europejską. Jeszcze dwa miesiące temu wydawało się, że przyjęcie tego najważniejszego z punktu widzenia firm programu nastąpi we wrześniu, lecz ten termin przesunęła się obecnie na październik.

Jednak zakończenie rozmów z Brukselą nie oznacza automatycznego rozpisania konkursów. Resort rozwoju regionalnego powinien zakończyć pracę nad rozporządzeniem o udzielaniu pomocy publicznej w ramach PO IG (zakończyły się konsultacje międzyresortowe tego dokumentu), powołać komitet monitorujący, który zatwierdzi wszystkie niezbędne procedury konkursowe.

W cieniu polityki

Na termin rozpisania konkursów wpływ może mieć obecna sytuacja polityczna, wcześniejsze wybory parlamentarne i zmiana rządu. Wybory mogą spowodować paraliż decyzyjny, który odsunie start konkursów nawet na początek przyszłego roku.

Dodatkowo w ostatnim czasie doszło do małej rewolucji kadrowej wśród urzędników wysokiego szczebla, odpowiadających za PO IG. Najpierw na stanowisko szefa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej przeniósł się dotychczasowy wiceminister rozwoju regionalnego Tomasz Nowakowski, który odpowiadał w ministerstwie za PO IG.

Potem minister gospodarki zafundował Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości - urzędowi odpowiedzialnemu za wydanie większości pieniędzy na wsparcie firm z PO IG - rewolucję kadrową i wymienił trzech wiceprezesów. Nowi członkowie zarządu PARP mają zerowe doświadczenie we wdrażaniu funduszy unijnych.

Pocieszeniem jest to, że pod koniec sierpnia agencja rozpoczęła pilotażowy nabór pierwszych wniosków. Nie są to dotacje do inwestycji, które są najbardziej wyczekiwane przez firmy, lecz wsparcie dla klastrów, technostarterów i ochrony własności przemysłowej.

Regiony dopiero w 2008 roku

Drugim źródłem dotacji dla firm są regionalne programy operacyjne. Łącznie dysponują one ponad 16 mld euro, z czego ok. 40 proc. powinno zostać przeznaczone na różne formy wspierania. W założeniu miały one trafić na mniejsze projekty - o wartości poniżej 2 mln euro - które nie mają szans uzyskać wsparcia z PO IG. Jednak oddanie unijnych pieniędzy w ręce władz regionalnych spowodowało, że każda z nich zupełnie inaczej zaangażowała się w pracę nad funduszami strukturalnymi. Całkiem realna jest sytuacja, że gdy przedsiębiorcy w jednym województwie będą cieszyć się uzyskaniem unijnej dotacji, to w innym będą nadal czekać na pieniądze.

Na razie negocjacje programów operacyjnych z KE zakończyły władze pięciu województw: dolnośląskiego, śląskiego, wielkopolskiego, pomorskiego i małopolskiego. Małe i średnie firmy, które działają akurat w tych regionach, mogą być zadowolone, bo dostęp do unijnych środków uzyskają w miarę szybko. Jednak wątpliwe, by to się stało w tym roku, gdyż instytucję odpowiedzialną za rozdysponowywanie środków należy wybrać w przetargu, co wydłuży moment ogłoszenia pierwszych konkursów do pierwszego lub drugiego kwartału przyszłego roku.

Wg „Gazety Prawnej” i INFOR

Leasing może pomóc w sfinansowaniu projektów unijnych

Dofinansowanie przyznawane przedsiębiorcom ze środków funduszy strukturalnych ma zazwyczaj postać refundacji części poniesionych wydatków kwalifikowanych. Oznacza to, iż po pierwsze nie wszystkie rodzaje wydatków mogą być podstawą refundacji, a po drugie, projektodawca musi zapewnić środki finansowe na realizację całości projektu.

Należy w związku z tym zwrócić szczególną uwagę na możliwość finansowania projektu przy pomocy leasingu, gdyż wydatki z tytułu spłaty rat leasingowych stanowią koszt kwalifikujący się do wsparcia. I tak, np. w przypadku pomocy regionalnej na realizację nowych, innowacyjnych inwestycji, dofinansowaniu podlega część kapitałowa rat leasingowych (z katalogu kosztów kwalifikowanych wyłączone są koszty dodatkowe, takie jak np. marża leasingodawcy). Oznacza to, że suma kosztów kwalifikowanych z tego tytułu nie może przekroczyć wartości początkowej leasingowanego aktywa.

W odniesieniu do gruntów, budynków i budowli dofinansowywanych w ramach pomocy regionalnej wymagane jest, aby umowa leasingu trwała co najmniej pięć lat od dnia zakończenia inwestycji (trzy lata dla małych i średnich przedsiębiorstw). W przypadku innych środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych, umowa leasingu powinna zakończyć się przeniesieniem własności leasingowanych aktywów na leasingobiorcę. Trzeba również pamiętać, iż dofinansowaniem mogą zostać objęte wyłącznie raty leasingowe, które zostały faktycznie zapłacone przed zakończeniem projektu.

Zatem w sytuacji, gdy okres trwania umowy leasingu wykracza poza okres realizacji inwestycji, raty leasingowe pozostające do zapłaty po wdrożeniu inwestycji zostaną wyłączone z refundacji. W tym przypadku należałoby skonstruować umowę leasingową w taki sposób, aby zmaksymalizować wartość rat przypadających do zapłaty w terminie realizacji projektu. Rozwiązanie polegające jedynie na przedłużeniu projektu oznaczałoby bowiem, iż na przedsiębiorcy dłużej ciążyły będą obowiązki wynikające z faktu skorzystania z pomocy (np. obowiązek zachowania tzw. trwałości projektu obejmującej zakaz dokonywania zmian w projekcie i nakaz prowadzenia wspartej działalności przez okres co najmniej pięciu lat od dnia zakończenia realizacji projektu (trzy lata dla małych i średnich przedsiębiorstw)).

Warto jeszcze zauważyć, iż zagwarantowanie zewnętrznego finansowania projektu (w tym np. w drodze leasingu) może zwiększyć szanse uzyskania dotacji, bowiem w przypadku szeregu instrumentów pomocowych dołączenie promesy leasingowej do wniosku o dotację zwalnia wniosek z oceny ekonomiczno-finansowej, a ponadto ułatwia też niekiedy zdobycie punktów w trakcie oceny merytorycznej.

Wg „Gazety Prawnej”, autor Szymon Żółciński

Będzie łatwiej rozliczać VAT

Firmy, które eksportują towary, mogą już korzystać z systemu kontroli eksportu. System pozwoli szybciej otrzymać potwierdzenie, że transport opuścił granicę. Jednak takie potwierdzenie jest warunkiem zastosowania zerowej stawki VAT.

W związku z wprowadzeniem systemu kontroli eksportu (ECS) od początku 2008 r. informatyczny system celny CELINA nie będzie już obsługiwał zgłoszeń wywozowych. Początkowo Ministerstwo Finansów chciało z niego zrezygnować z końcem sierpnia. Okazało się jednak, że zbyt wiele firm wciąż nie dopełniło formalności koniecznych do korzystania z nowych rozwiązań.

W systemie ECS wszystkie formalności będą załatwiane drogą elektroniczną. W ten sposób firma będzie zgłaszać urzędowi celnemu towary do procedury wywozu. Ten wysyłany odpowiedni komunikat do granicznego urzędu celnego. Gdy towary przekroczą granicę, eksporter otrzyma elektronicznie komunikat, który będzie upoważniał do opodatkowania sprzedaży zerową stawką. Pozwoli to wykazać eksport z tą stawką w deklaracji VAT.

Wg „Rzeczpospolitej”